

(Il Messaggero - A.Lengua) Barceloński koszmar minął, Roma się obudziła i musi patrzeć przed siebie, myśląc o lidze: prawdziwym celu od początku sezonu. Do domu zawita Alatanta (w niedzielę o 15:00) i Garcia musi podnieść morale grupy, która opuściła Camp Nou w kawałkach.

Francuz będzie liczył na De Rossiego, który został celowo oszczędzony w Lidze Mistrzów: wraca do dyspozycji po miesiącu z powodu kontuzji przywódcy. De Rossi działa jako tarcza gdy zespół nie posiada piłki i jest niezbędny przy pierwszym rozegraniu piłki (z nim na boisku, na jego pozycji, Roma traci średnio 1,5 gola na mecz). Charyzmatyczny na boisku i poza nim (we wtorek zobowiązał Ruedigera i Iturbe, aby poprosili po meczu o koszulkę Messiego), powinien być elementem, od którego trzeba rozpocząć powrót.

Z obroną, która „daje ciała” we wszystkich miejscach (31 straconych goli, 15 w Serie A i 16 w Lidze Mistrzów), Garcia będzie zmuszony zrewidować wiele ze swoich wyborów, zaczynając od prawej obrony. Jedną ze wskazówek, które Sabatini dał trenerowi po meczu z Barceloną, to właśnie przestawienie na pozycję prawego obrońcy Florenziego (*„Jestem nadal przekonany, że może pójść śladami Daniego Alvesa”*, powiedział nieprzypadkowo dyrektor sportowy), sugestia, którą Garcia weźmie z pewnością pod uwagę. Z Atalantą wróci na pewno (lub prawie na pewno) zatem do pierwszego składu – z Maiconem i Keitą na ławce – Iturbe, który zagra razem z Dzeko i Iago Falque. W pomocy będzie powrót do podstawowego zestawienia: Nainggolan, De Rossi, Pjanic. Wciąż opóźnia się powrót Tottiego, który trenuje indywidualnie. Trener został poproszony, aby od teraz nie było pomyłek, przynajmniej do meczu z Napoli, 13 grudnia. Z drugiej strony z Bostonu wpłynęła jasna wiadomość: „Wracajcie szybko do wygranej”.

Autor: abruzzo